

Kolizja, której nie było

Data publikacji: 9.04.2010 9:10

□

Samochód osobowy uderzył w cysternę wypełnioną groźnym rozpuszczalnikiem. Do wypadku doszło na Moście Granicznym w Cieszynie. W cysternie przewożono 25 tys. litrów cykloheksanonu - substancji szkodliwej i działającej niekorzystnie na układ oddechowy człowieka. Konieczna była specjalna akcja.

Na szczęście to zdarzenie nie miało miejsca, ale lepiej dmuchać na zimne i wiedzieć, co by było gdyby. - ***Co by się stało, gdyby rzeczywiście doszło do takiej kolizji, czy jesteśmy przygotowani na taką ewentualność*** - zapytał radny Krzysztof Kasztura na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Cieszynie.

Działania związane z ratownictwem chemicznym są realizowane przez Państwową Straż Pożarną. Nie ma procedury działania, która odnosi się do konkretnego przypadku. Procedury są ogólne.

- ***W przypadku rozlania się, czy też nieszczelności zbiornika z substancją chemiczną dysponujemy jedną z trzech jednostek ratownictwa chemicznego, które są usytuowane na terenie województwa śląskiego. Wszystkie działania prowadzone są według potrzeb i sytuacji, która mają miejsce.. Wyłączony zostaje ruch, uszczelniane są różnego rodzaju studzienki, żeby substancje nie przedostały się do oczyszczalni ścieków, postawione zostają zapory i usypane progi na drogach. Niebezpieczna substancja jest zbierana, służą do tego odpowiednie pompy*** - wyjaśnił Krzysztof Zaczek Zastępca Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Cieszynie.

(bsk)